

Toast

PRO8L3M

- Yyy, proszę o uwagę, yyy, pięćdziesiąte urodziny szefa z tej okazji chciałem wznieść toast...

- Ty, małolat gospodarz wznosi toast pierwszy

- Ale ja chciałem tylko...

- Siadaj! Co tak sterczysz? Da Ci teraz zgred patenty jak pić wódkę

- Yy, tak

- Słuchaj, dbaj o nerki jak i trzustkę

Więc rzuć te serki, szam dziś tłuste

- A jak jestem wczorajszy?

- Możesz, albo walnąć klina, albo nie przychodzić wcale

Jak masz skimać na stole z łbem w rosole

Zawsze możesz się odświeżyć

- Eee, tylko jak?

- Ja pierdole

- A jak ziomek chcę pogadać?

- Aa, stopić troski w butli

To nie przychodź w trzech

Bo zamiast rozmów będą prostytutki

Zresztą i tak skończycie po kurwach dzwoniąc

Więc jak sprawdzisz z jutra konto

To nie, mordo, nic nie ukradziono

- A gdy stan jest ciężki?

- To odpuść dwie, może trzy kolejki

Ale nie więcej bo wyjdzie, że jesteś

- Jaki?

- Miękki, potem chcesz siadać do butelki

Chyba Ty i twojej siostry kumpelki

Park pijemy znów zdrowie

Rozcięty łuk, pięć szwów, pogotowie

Klub łożę, flaszka otwarta w lodzie

Awantury, psy, podarta odzież

Żywce zmrożone, butelki i kapsle

Daj Ci Boże, autopilot i kima na klatce

Hotel, one dwie, tu jest Bianka tu jest Anka

Rano gdzie są one i gdzie portfel, chuj nie randka

- Wóda ma być schłodzona, jak skurwy..

- Ma być zimna?

- Żeby nie chodzić dwa razy najlepiej nabyć litra

A jak chcesz się git napić, a nie błądź robić sprint do kibla

To pierdol ziemniaki, se zapisz - żytnia

- Jak łąć?

- Lej do pełna, mord za bardzo nie słuchaj

Bo po dwóch lufach każda się robi elokwentna

Na zimnie wal z bazy, grzeje lepiej niż jakaś kurwa ekowełna

Skimasz to Cię przepizga

Jak mnie gdy chlałem z tym koleżką z Mielna

Wal na raz

- Yy, na haust?

- Zwał jak zwał

- A dwieście?

- Możesz na więcej, byle nie sam na sam

I nie jak pazera, co najebać się ochotę od dawna miał, minuta

- I co?

- I padł jak stał

Do posiłku półwytrawne lub możesz półśłodkie

Notuj! Do przekąsek wytrawne żołądkowe lub gorzkie
Zresztą nie licz na cud, poranki będą szorstkie
I to nie jest obowiązkowe, ale jak możesz kup polskie

Park pijemy znów zdrowie
Rozcięty łuk, pięć szwów, pogotowie
Klub łoże, flaszka otwarta w lodzie
Awantury, psy, podarta odzież
Żywcze zmrożone, butelki i kapsle
Daj Ci Boże, autopilot i kima na klatce
Hotel, one dwie, tu jest Bianka tu jest Anka
Rano gdzie są one i gdzie portfel, chuj nie randka

Kończ to, idziemy po nowe trzy czwarte
Kończ, kończ to, idziemy po nowe trzy czwarte
Kończ to, idziemy po nowe trzy czwarte
Któraś nad ranem, zalani w pałę

Kończ to, idziemy po nowe trzy czwarte
Kończ, kończ to, idziemy po nowe trzy czwarte
Kończ to, idziemy po nowe trzy czwarte
Rekordy na barze; happy hour